

## Historia onkologii • History of oncology

### Instytut Radowy w Warszawie podczas okupacji i Powstania Warszawskiego

Ludwika Tarłowska, Edward Towpik

#### The Radium Institute in Warsaw during the II World War and the Warsaw Uprising (August 1944)

W chwili wybuchu wojny Instytut Radowy był w pełni zorganizowanym i intensywnie pracującym zakładem leczniczym i naukowym.

Budynek szpitalny liczył ok. 120 łóżek (Ryc. 1), w ambulatorium badano dziennie ok. 80-100 chorych, na wolne miejsce w szpitalu trzeba było czekać ok. 3 tygodni<sup>1</sup>.

1932 r.) (Ryc. 2), dr Jerzy Szabunia (rentgenolog, mieszkał na terenie Instytutu), dr Anna Madejczyk (pracowała od 1936 r. na oddziale ogólnym jako curieterapeuta-ginekolog)<sup>2</sup>, dr Wanda Wasilewska, dr S. Sacha, dr Józef Towpik<sup>3</sup> (Ryc. 3), a w oddziale chirurgicznym – doc. Jerzy Rutkowski<sup>4</sup> i dr Emil Rahoza. Konsultantem z zewnątrz



Ryc. 1. Budynek kliniczny Instytutu Radowego w Warszawie w przededniu wojny. W głębi – budynek zakładów teoretycznych

Zakład Rentgenoterapii wyposażony był w 5 aparatów do terapii głębokiej (w tym dwa 2-stoiskowe) i powierzchniowej. Cenną pozycję w wyposażeniu Instytutu stanowiło 1400 mg radu.

W tym czasie w Instytucie zatrudnionych było 96 osób, w tym 11 lekarzy stałych, 4 konsultantów, 10 laborantek i 15 pielęgniarek. Do lekarzy stałych należeli m.in. dr Halina Noblin (przyjęta do pracy w końcu

- <sup>2</sup> Madejczyk Anna (1907-2002), onkolog, po wojnie m.in. kierownik Kliniki i zastępca dyrektora Instytutu Onkologii, por.: Madejczykowa A.: Wspomnienia z pracy w Instytucie Radowym. *Nowotwory* 1992; 42: 112-114.
- <sup>3</sup> Towpik Józef (1908-1992), dermatolog, pracował w Instytucie Radowym od marca 1937 r., por.: Towpik J. Moja praca w Instytucie Radowym. *Nowotwory* 1992; 42: 120-121. Po wojnie profesor AM, m.in. dyrektor Instytutu Wenerologii, ekspert WHO, współtwórca i wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, por.: *Kto jest kim w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Interpress, 1989, wyd. 2, s. 1360-1361.
- <sup>4</sup> Rutkowski Jerzy (1890-1972), chirurg, kierował chirurgią Instytutu Radowego w latach 1933-43, po wojnie profesor, kierownik Kliniki Chirurgii w szpitalu przy ul. Goszczyńskiego w Warszawie. Jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Onkologicznego. Znamca historii medycyny, poeta, tłumacz (m.in. Wergiliu-

<sup>1</sup> Łukaszczyk F. Historia Instytutu Radowego (przemówienie z okazji 25-lecia) – maszynopis z 1952 r. w archiwum Redakcji Naukowej.



Ryc. 2. Dr Halina Noblinówna – w Instytucie Radowym od 1932 r.

w zakresie ginekologii był doc. Henryk Beck, a w zakresie laryngologii – doc. Dyonizy Zuberbier<sup>5</sup> (Ryc. 4). Pracownię histopatologiczną prowadził dr Józef Laskowski, który jednocześnie zajmował się curieterapią zmian skórnych<sup>6</sup>. Jako rentgenodiagnosta pracował dr Stanisław Trojanowski, a na rentgenoterapii – dr M. Jakubowicz, oraz

sza, Horacego, Szekspira, Lermontowa), por.: Rudowski W. J., Śródka A. *Album chirurgów polskich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990, s. 244-245.

- <sup>5</sup> Zuberbier Dyonizy Jakub (1900-1940), laryngolog, docent UW w szpitalu Św. Ducha przy ul. Elektorальной w Warszawie. Ochotnik wojny 1920 r. Konsultant laryngolog Instytutu Radowego od 1935 r. Mimo, iż został zwolniony ze służby wojskowej z powodu astmy, zgłosił się we wrześniu 1939 r. na ochotnika i wkrótce ze swym szpitalem wojskowym znalazł się na Kresach. Uwięziony w Kozielsku, nawet tam prowadził wykłady dla kolegów lekarzy. Zamordowany w Katyniu, wymieniony na liście transportowej NKWD z 14 kwietnia 1940 r. Por.: Gliński J. B. *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar drugiej wojny światowej*. Wrocław: Urban i Partner, 1999, t. I s. 164-165.
- <sup>6</sup> Laskowski Józef Janusz (1900-1970), patolog, od chwili powstania Instytutu Radowego pracował w nim przez 38 lat jako Kierownik Pracowni Histopatologicznej (od 15 I 1932 do 5 VIII 1944 i od 1 III 1947 do zgonu). W latach 1956-61 – dyrektor Instytutu. Twórca m.in. polskiej szkoły histoklinicznej w onkologii. Pierwszy w Polsce wprowadził metodę oligobiopsji. Członek Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk. Pierwszy Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Onkologicznego. Por.: Biogram... *Polski Słownik Biograficzny*. Wrocław: Ossolineum, 1971, tom XVI, s. 527-528. Por.: Rudowski W. Józef Laskowski. *Nauka Polska* 1966; 6: 58-61. Jasiński W. Józef Laskowski 1900-1970. *Nauka Polska* 1971; 11: 192-194.

kończący medycynę studenci: Jerzy Puchalski i Władysław Jasiński<sup>7</sup>. Pracownią analiz klinicznych kierowała mgr Zofia Wyszogród, a apteką – mgr M. Berner. Okresowo w Instytucie pracowali też: dr Edward Fitkał (curieterapia-ginekologia), dr Wiktor F. Kaliciński (patolog ze Szpitala Ujazdowskiego, zastępował J. Laskowskiego)<sup>8</sup>, dr Henryk Levittoux (chirurg)<sup>9</sup>, dr Olga Paluchowa (curieterapia-ginekologia).

W odrębnym budynku mieściły się zakłady teoretyczne<sup>10</sup>: Zakład Fizyki kierowany przez doc. Cezarego Pawłowskiego<sup>11</sup> (Ryc. 5), ucznia Marii Skłodowskiej-Curie, i na I piętrze – Zakład Biologii Nowotworów kierowany przez dr. med. Zygmunta Zakrzewskiego<sup>12</sup> (Ryc. 6). Działalność naukowa do wybuchu wojny wyrażała się liczbą 60 opublikowanych prac – w tym 50 o charakterze klinicznym<sup>13</sup> i aktywnym udziałem w zjazdach naukowych<sup>14</sup>.

### Początek wojny

W końcu sierpnia i w pierwszych dniach września 1939 r. wszyscy lekarze kliniści – mężczyźni, łącznie z dyrek-

<sup>7</sup> Jasiński Władysław (1916-1989), onkolog, radioterapeuta. Absolwent UJ w 1945 r. Od 1947 r. w Instytucie Przeciwrakowym w Gliwicach. Od 1957 r., zastępca dyrektora Instytutu Onkologii w Warszawie, a w latach 1961-1972 – dyrektor. Członek PAN. Od 1973 r. ekspert WHO w Libii. Por.: Kolodziejska H. Ryc. dr hab. Władysław Jasiński – wspomnienie. *Nowotwory* 1990; 40: 1-3.

<sup>8</sup> Kaliciński Wiktor Franciszek (1896-1940), patolog, kierownik Zakładu Patologii Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, do wybuchu wojny sekretarz redakcji *Nowotworów*. Zaprzężony z J. Laskowskim zastępował go w Pracowni Patologicznej Instytutu Radowego. Zamordowany w Katyniu, wymieniony na liście transportowej NKWD z 4 kwietnia 1940 r., por.: Gliński J. B. *Słownik...* s. 164-165.

<sup>9</sup> Levittoux Henryk Julian (1899-1940), chirurg, lekarz wojskowy. Ochotnik w wojnie 1920 r. Pod koniec lat 30. w stopniu pplk. kierownik Oddziału w 1 Szpitalu Okręgowym i adiunkt Kliniki Chirurgii UW. Zamiłowany pilot-amator. Zginął w obozie w Starobielsku. Por.: Gliński J.B. *Słownik...* s. 493-494.

<sup>10</sup> Rudowski W. Zarys historii Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. *Nowotwory* 1963; 13: 101-104.

<sup>11</sup> Pawłowski Cezary (1895-1981), fizyk, w latach 1927-30 pracował w Paryżu pod kierunkiem Marii Skłodowskiej-Curie. Od 1934 r. kierownik Pracowni Fizycznej Instytutu Radowego; zakres jej prac był uzgodniony z Marią Skłodowską-Curie. Irena i Fryderyk Joliot, wizytujący Pracownię w 1936 r., ocenili ją bardzo wysoko i z własnych pieniędzy, pochodzących z Nagrody Nobla, zakupili na jej potrzeby duży elektromagnes. Podczas okupacji Pawłowski przyczynił się do uratowania części aparatury – przechowywana poza Instytutem nie uległa zniszczeniu podczas Powstania. Por.: *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie 1881-1934*. Warszawa: Instytut Historii Nauki PAN, 1994, s. 305.

<sup>12</sup> Zakrzewski Zygmunt (1904-1955), biolog, kierownik Pracowni Biologicznej Instytutu Radowego od 1935 r. Zajmował się m.in. hodowlą *in vitro* nowotworów ludzkich i zwierzęcych, badał wytwarzanie czynników wzrostowych przez komórki mięsaka i mechanizmy odporności przeciw nowotworom, por.: Dux K. Zygmunt Zakrzewski – myśl naukowa pierwszego kierownika Pracowni Biologicznej Instytutu Radowego w latach 1935-1939. *Nowotwory* 1992; 42: 116-119.

<sup>13</sup> Chranowski A. Rozwój Instytutu Radowego w Warszawie w okresie 1932-1939. *Nowotwory* 1980; 30: 305-309.

<sup>14</sup> Supady J. Udział lekarzy polskich w krajowych i międzynarodowych zjazdach onkologicznych w latach 1918-1938. *Nowotwory* 1979; 29: 315-320.



Ryc. 3. Dr Józef Towpik w okresie pracy w Instytucie Radowym

torem Łukaszczykiem<sup>15</sup> oraz z pewną liczbą pielęgniarek, zostali zmobilizowani. Z lekarzy – kobiet: dr Noblinówna od 1 sierpnia była poza Warszawą, dr Madejczykowa 5 września wyjechała do rodziny, a dr Wasilewska w pierwszej połowie września zginęła na terenie szpitala Dzieciątka Jezus. We wrześniu obowiązki lekarskie pełnili lekarze skierowani przez PCK, a później – przez kilka dni, od 10 września – dr Dawid, chirurg, który przypadkowo znalazł się na terenie Instytutu.

W końcu sierpnia i w chwili wybuchu wojny większość chorych wypisała się. Na parterze roztawiono łóżka dla pozostałych chorych i dla rannych przyniesionych z terenów otaczających Instytut. Zmarłych chowano w ogródku Instytutu.

W pierwszych dniach października powrócił dyrektor Łukaszczyk – wozem zaprzęgniętym w konia. Koń ten

i wóz były dla Instytutu przez całą okupację jedynym – jakże cennym – środkiem transportu. Następnie kolejno wracali inni lekarze. W październiku dr Noblinówna, potem – dr Towpik, a w listopadzie – dr Laskowski. Nie powrócił chirurg – dr Rahoza, który we wrześniu przedostał się do Francji.

W chwili zakończenia działań wojennych Instytut pozbawiony był wszystkich szyb. Jeden z pocisków uszkodził budynek Zakładu Fizyki, ale aparatura i gmach budynku szpitalnego były nieuszkodzone. Dyrektor Łukaszczyk wspominał:

„Znowu pojawiły się ciężkie trudności finansowe. Budynki uszkodzone, kasa pusta, wiarytelności za leczenie w zachodniej i wschodniej części kraju przepadły, natomiast wszyscy wierzyciele pozostali w Warszawie i domagali się spłaty, niektórzy wystąpili nawet na drogę sądową. Gdyśmy już zabezpieczyli uszkodzony budynek pracownicy od zaważenia się i zużyli na to nasze skromne zasoby i kiedy oszkliliśmy budynek, 1 listopada wybuch miny koło Instytutu z powrotem wszystkie szyby zniszczył. Udało się uzyskać pożyczkę 8 000 zł. z Wydziału Szpitalnictwa Miasta Warszawy, którą spłaciliśmy na wiosnę 1940 r. Znowu trzeba było bardzo zacisnąć pasa i obniżyć pensję. Główną zapłatą dla pracowników było wówczas żywnie.”<sup>16</sup>

### Pierwsze miesiące okupacji

Największym osiągnięciem dyr. Łukaszczyka w tym okresie było uzyskanie zgody okupacyjnych władz niemieckich na kontynuowanie przez Instytut działalności w charakterze szpitala onkologicznego – pod warunkiem zachowania zupełnej samowystarczalności finansowej. Zagadnieniem bardzo trudnym okazała się sprawa radu.

W dniu 5 września 1939 roku, wobec bezpośredniego zagrożenia stolicy przez wojska niemieckie, dr Franciszek Łukaszczyk zdecydował się przerwać leczenie radem chorych w Instytucie. Odnośny protokół podpisali: prof. dr Roman Nitsch – prezes Towarzystwa Daru Narodowego im. Marii Skłodowskiej-Curie, dr Franciszek Łukaszczyk – jako dyrektor Instytutu Radowego w Warszawie, oraz dr Anna Madejczykowa – lekarz Instytutu, odpowiedzialna wówczas za gospodarkę radem w zakładzie<sup>17</sup>. 8 września dr Łukaszczyk zdecydował wywieźć rad poza Warszawę. W tym celu porozumiał się z rodziną doc. Dionizego Zuberbiera, który w Instytucie Radowym pełnił funkcję konsultanta laryngologii. Docent Zuberbier posiadał dom letniskowy poza Warszawą. Tam ukryto rad.<sup>18</sup>

„Instytut Radowy posiadał 1 gram radu, dar Marii Skłodowskiej-Curie oraz niespełna 400 mg zakupionych

<sup>15</sup> Łukaszczyk Franciszek (1897-1956), onkolog, pierwszy dyrektor Instytutu Radowego w latach 1932-1956. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, stypendysta Fondation Curie w Paryżu, uczeń Claudiusa Regaud. Twórca klinicznej szkoły onkologicznej w Polsce. Od 1953 r. profesor. Członek założyciel Polskiego Towarzystwa Przeciwrakowego, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności. Por.: Ostrowska T. Biografia... w: *Polski Słownik Biograficzny*. Wrocław: Ossolineum, 1973, tom 18, s. 538-539. Por.: Kołodziejka H. Profesor dr med. Franciszek Łukaszczyk twórca klinicznej szkoły onkologicznej w Polsce. *Nowotwory* 1957; 7: 1-5. Por.: Koszarowski T. W 25 rocznicę śmierci prof. dr med. Franciszka Łukaszczyka. *Nowotwory* 1982; 32: 1-2.

<sup>16</sup> Łukaszczyk F. Historia Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie (na 20-lecie pracy Instytutu – 1952 r.). *Nowotwory* 1992; 42: 85-96.

<sup>17</sup> Chrzanowski A. Nieznane dzieje polskiego radu. *Nowotwory* 1980; 30: 305-309.

<sup>18</sup> Chrzanowski A. *Nieznane dzieje...* op.cit.



Ryc. 4. Doc. Dyonizy Zuberbier  
– konsultant laryngolog

później. Z chwilą wybuchu wojny znalazł się w Instytucie także i rad ze Śląska w ilości 320 miligramów. Nie spodziewałem się takiego zachowania Niemców w krajach podbitych – jak się później okazało. Dla ostrożności jednak ukryłem 1 gram radu, sądząc, że reszta będzie mógł Instytut w czasie wojny pracować. Wkrótce po zajęciu Warszawy zjawili się w Instytucie dwaj oficerowie gestapo, żeby rad zabrać; uprzedziłem ich o niebezpieczeństwie noszenia radu ze sobą, wobec czego rad chwilowo pozostawili w Instytucie i opieczętowali go. Skorzystałem z tej zwłoki i zacząłem robić starania u różnych placówek niemieckich, także i lekarskich, o pozostawienie nam radu. Miało to taki skutek, że niemiecki lekarz urzędowy dla miasta Warszawy chciał na własną rękę zabrać rad, przeszkodziły mu tylko pieczęcie gestapo.

Rozpoczęło się śledztwo, trwające 4 miesiące, co do losów reszty radu. Udało się przekonać i udowodnić, że reszta radu została wywieziona za granicę. Było to możliwe dlatego, że wszelkie pozory i zapiski w księgach na to wskazywały i takie było ogólne przekonanie wśród personelu Instytutu.

Jeszcze w 1939 r. udało mi się zdobyć dla Instytutu bardzo niewielką ilość radu, którym zaczęliśmy leczenie wykazując go w księgach i ryzykując jego utratę. Przy tym mogliśmy jednak używać ukratkami części swego radu. Stosowaliśmy rad wyłącznie w rakach macicy, gdzie nie można go było niczym zastąpić. Wszystkie inne przypadki musiały być leczone promieniami Roentgena (aparaty do terapii powierzchniowej i głębokiej) lub chirurgicznie<sup>19</sup>.

W 1939 roku, przewidując rekwizycję, Cezary Pawłowski ukrył przed Niemcami droższą aparaturę, a rad Pracowni, odpowiednio spreparowany i zabezpieczony, zakopał w ogrodzie Instytutu<sup>20</sup>. W okresie okupacji hitlerowskiej działała jedynie, uruchomiona z pomocą Ubezpieczalni Społecznej, Wzorcownia Rentgenowska,

która wykonywała pomiary w szpitalach i ośrodkach zdrowia<sup>21</sup>.

Już po zabranii radu przez Niemców, rozwiązujący się Polski Komitet Przeciwrakowy przekazał Instytutowi niecałe 100 mg w tubkach o bardzo niewielkich zawartościach<sup>22</sup>. Rad ten był przechowywany w kasie oficjalnie i nim pozorowano leczenie chorych ginekologicznych, przeprowadzane w rzeczywistości radem wyjmowanym ze schowka. Pewną ilość pierwiastka zakupiono od posiadaczy prywatnych, głównie lekarzy łódzkich lub ich rodzin. Do sierpnia 1944 roku uzyskano w ten sposób około 420 mg pierwiastka<sup>23</sup>. Rad wypożyczono też odpłatnie od dr Alkiewicza ze Spółdzielni Lekarskiej „Omega”, mieszczącej się przy Alejach Jerozolimskich<sup>24</sup>.



Ryc. 5. Doc. Cezary Pawłowski  
– kierownik Zakładu Fizyki,

„Pewną ilość radu wyjmował z ukrycia dr Łukaszczyk, który w tym celu przygotował dwie skrytki: jedną w swoim gabinecie, drugą za kratą wentylatora w łazience na parterze budynku. Nie wtajemniczał w to nikogo ze swoich współpracowników. Jedynie Bronisława Mazurkiewicz, długoletnia intendentka Instytutu i zaufana dyrektora oraz lekarz zamieszkujący na parterze, domyślali się, że w łazience może znajdować się jakiś konspiracyjny magazyn, ponieważ dyrektor zabronił korzystać z tej łazienki.

Dr Łukaszczyk osobiście wyjmował rad ze schowka, aplikacje wykonywał sam lub zlecał je lekarzom zatrudnionym w Instytucie (leczono tylko chore ginekologiczne). Do księgi radowej wpisywano fikcyjne wielkości ładunków, wg zasad podanych przez dyrektora.

W 1943 roku dr Łukaszczyk wezwał do siebie lekarza Instytutu, dr Jeremiego Święckiego, którego w poufnej rozmowie poinformował, że pragnie ukryć część radu ujawnionego Niemcom. Dr Święcki zwrócił się w tej sprawie do swego kuzyna, technika-mechanika Jerzego Wagnerowicza, który bardzo szybko wykonał odpowiednie imitacje tubek radowych. W tym celu przygotował on srebrne rurki o przekrojach identycznych ze średnicami tubek radu, wypełnił ołowiem do odpowiedniej wagi, za-

<sup>19</sup> Łukaszczyk F. *Historia radu Instytutu Radowego im. M. S. C. w Warszawie*. Maszynopis datowany 19 kwietnia 1948 – w archiwum Redakcji Naukowej. Por. też: Tołwiński J. *Historia radu w Polsce*. *Nowotwory* 1992; 42: 131-137.

<sup>20</sup> Gwiazdowska B. O Zakładzie Fizyki w Centrum Onkologii w Warszawie. *Nowotwory* 1992; 42: 138-142.

<sup>21</sup> Gwiazdowska op. cit.

<sup>22</sup> Chrzanowski A. *Nieznanne dzieje...* op. cit.

<sup>23</sup> Chrzanowski A. *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

opatrzył w odpowiednie cechy i numerację, pokrył oksydacją imitująca długoletnie użytkowanie. Tak wykonane fałszyfikaty, miejscami nawet poplamione krwią i zawinięte w materiał opatrunkowy, zamykano w stołach aplikacyjnych i w sejfach radowych. Zostały one zabrane przez Niemców w czasie Powstania.”<sup>25</sup>

### Pracownicy Instytutu

Chorzy onkologiczni zjawili się z powrotem w Instytucie szybko. Liczba chorych leczonych szpitalnie w czasie okupacji dochodziła do 120 osób dziennie. Poza tym część chorych leczono ambulatoryjnie. Szybko też ujawniły się braki kadry lekarskiej.

W dniu 17 grudnia 1939 r. zmarł na gruźlicę młody, bardzo zdolny lekarz – dr J. Szabunia. Nie powrócili do pracy konsultanci – doc. D. Zuberbier, który zginął w Katyniu i doc. H. Beck, zmuszony do ukrywania się. Dr Madejczykowa pozostała w miejscu zamieszkania rodziny. Dr Towpik przeszedł do pracy w Klinice Dermatologicznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanej przez prof. Mariana Grzybowskiego. Doszli natomiast młodzi nowi lekarze: Włodzimierz Sylwestrowicz<sup>26</sup> (w listopadzie 1939 r.) (Ryc. 7), Ludwika Tarłowska (1 kwietnia 1940 r.) (Ryc. 8), Jeremi Świącki<sup>27</sup>,



Ryc. 6. Doc. Zygmunt Zakrzewski  
– kierownik Zakładu Biologii



Ryc. 7. Dr Włodzimierz Sylwestrowicz  
– chirurg

H. Makowska, Helena Wolff<sup>28</sup> (w 1941 r.) (Ryc. 8), W. Niepołomski, Hanna Kołodziejska-Wertheim (1 kwietnia 1943 r.), Janina Domańska-Wieczorek (w 1943 r.), Piotr Hornowski (w 1943 r. – zginął tragicznie w lipcu 1944 r. – utonął).

Na chirurgii – w godzinach popołudniowych – pod kierownictwem doc. J. Rutkowskiego pracowali – początkowo W. Sylwestrowicz, a po jego aresztowaniu w kwietniu 1940 r. – dr Leon Manteuffel<sup>29</sup> i później – dr Tadeusz Koszarowski<sup>30</sup> (od 1941 r.) (Ryc. 9 i 10). Okresowo pracował też dr K. Broniewski (do chwili aresztowania).

łu Instytutu Onkologii i pełnił tę funkcję przez 30 lat. „Przykładem swym pokazywał, że można i trzeba w tych trudnych czasach zachować godność zawodu i człowieczeństwa” – por.: Hliniak A. Wspomnienie o docencie dr med. Jeremim Świąckim. *Nowotwory* 1992; 42: 199-200.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Sylwestrowicz Włodzimierz (1904-1940), urodzony na Kaukazie, w 1918 r. z rodzicami na Syberii, uciekł z domu i wstąpił do 5 Dywizji Wojsk Polskich na Syberii, zwolniony jako niepełnoletni, uczył się w polskim gimnazjum w Charbinie (Chiny). Dyplom na Wydziale Lekarskim UW w Warszawie otrzymał w 1936 r. Na początku wojny pracował w Instytucie Radowym. Aresztowany, więziony na Pawiaku i wywieziony do Sachsenhausen, por.: Gliński J. B. *Słownik...* tom II, Warszawa: Naczelna Izba Lekarska, 1999, s. 438-439 oraz: Domańska R, Tarłowska L. Warszawscy lekarze jako więźniowie Pawiaka. *Przeł Lek* 1991; 41: 128-134.

<sup>27</sup> Świącki Jeremi (1914-1991), onkolog radioterapeuta, w Instytucie Radowym od lipca 1940 r. Należał do AK. Po wojnie w 1947 r. brał udział w organizacji Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, w którym kierował Działem Promienioleczenia. W 1950 r. został dyrektorem gliwickiego Oddzia-

<sup>28</sup> Wolff Helena (1915-1944), lekarka, w latach 1940-41 członkini tajnego Komitetu Porozumiewawczego Lekarzy Socjalistów i Demokratów. W Instytucie Radowym pracowała do lipca 1943 r., kiedy na polecenie Sztabu Głównego Armii Ludowej, z powodu grożącego aresztowania znalazła się w partyzantce i została szefem sanitarnym Obwodu Kielecko-Radomskiego AL. Zorganizowała m.in. ucieczkę 56 żołnierzy i oficerów radzieckich z obozu jenieckiego, za co otrzymała awans do stopnia kpt. i Krzyż Grunwaldu. W październiku podczas okrajenia oddziału wzięta do niewoli, następnie przesłuchiwana i zabita strzałem w tył głowy, miała wówczas 29 lat. Por.: Gliński J. B. *Słownik...* s. 464-466.

<sup>29</sup> Manteuffel-Szoego Leon (1904-1973), chirurg. Do chirurgii przygotowywał się niezwykle starannie, pracując wcześniej jako asystent w Zakładzie Anatomii prof. Edwarda Lotha, Zakładzie Patologii prof. Ludwika Paszkiewicza, Klinice Wewnętrznej prof. Witolda Orłowskiego i jako stypendysta u światowej sławy René Lericha. Od września 1939 w Szpitalu Wolskim, później również w Instytucie Radowym. Za działalność w konspiracji dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Twórca własnej szkoły chirurgii klatki piersiowej, wykonał w 1947 r. pierwszą w Polsce pneumonektomię z powodu raka. Miał głęboką wiedzę humanistyczną, był antropozofem. „Najwspanialsza postać warszawskiej i polskiej chirurgii powojennego dwudziestolecia” – por.: *Zarys dziejów chirurgii polskiej*. Red. W. Noszczyk. Warszawa: PWN, 1989, s. 407.

<sup>30</sup> Koszarowski Tadeusz (1915-2002), twórca chirurgii onkologicznej w Polsce, od 1948 r. przez 25 lat kierownik Oddziału, a potem Kliniki Chirurgii Instytutu Onkologii, od 1952 zastępca dyrektora, a w latach 1972-85 dyrektor. Zainicjował badania epidemiologiczne



Ryc. 8. Dr Helena Wolff i dr Ludwika Tarłowska w ogrodzie Instytutu – zima 1942/43

Tadeusz Koszarowski wspominał: „asystentem prof. Rutkowskiego był dr Manteuffel. To Manteuffel wprowadził mnie do Instytutu Radowego. Pracowałem z nim w szpitalu na Woli, on był starszym asystentem, a ja młodszym. W godzinach popołudniowych współpracowaliśmy w Instytucie Radowym.

Na początku 1943 roku odszedł z Instytutu, jak już wspominałem, doc. Rutkowski. Zostaliśmy we dwóch. Szefem chirurgii został dr Manteuffel, poprosił go o to dr Łukaszczyk. Myślę, że zdecydował fakt, że Manteuffel miał gruntowne wykształcenie anatomopatologiczne, a z związku z tym – znacznie głębsze podejście do nowotworów, niż Rutkowski. Był przygotowany do tej roli bardzo wszechstronnie. Znalazł dalszą płaszczyznę porozumienia z prof. Laskowskim, z którym razem pracował u prof. Paszkiewicza. W ich stosunkach odgrywał też rolę pierwiastek intelektualny, ponieważ cała trójka miała zainteresowania humanistyczne i łatwo znajdowali wspólny język. Co więcej, tuż przed wojną dr Manteuffel wrócił z rocznego stażu we Francji u prof. Leriché, co bardzo cenił sobie, sam pochodzący ze szkoły francuskiej, Łukaszczyk.”<sup>31</sup>

logiczne nowotworów w Polsce. Od 1953 r. przez 33 lata był konsultantem krajowym w zakresie onkologii. W latach 1975-85 kierował Rządowym Programem Walki z Rakiem. Zainicjował i doprowadził do zakończenia budowy nowego Centrum Onkologii na Ursynowie.

<sup>31</sup> E. Tówpik. Rozmowa *Nowotworów* – z prof. Tadeuszem Koszarowskim. *Nowotwory* 2000; 50: 377-381.

Rentgenodiagnostykę prowadził dr Ireneusz Kuliński.

Jako wolontariusz-ginekolog pracował dr Eugeniusz Nowacki (Ryc. 10). Konsultantem w zakresie laryngologii był dr Edward Kmita, dawny asystent Zuberbiera, a konsultantem ginekologiem, pochodzący ze Lwowa prof. T. Wiczyński. Dr Zygmunt Zakrzewski, który nie mógł prowadzić jawnie badań biologicznych, oficjalnie prowadził pracownię analiz klinicznych, ponieważ mgr Z. Wyszogród musiała przerwać pracę w Instytucie – odeszła do getta.

Podstawowy, najbardziej doświadczony, o najdłuższym stażu pracy zespół stanowili: dyr. Łukaszczyk, dr Laskowski i dr Noblinówna.

Na stanowiskach laborantów zatrudniona była liczna grupa studentów medycyny, studiujących na tajnych kompletach. Byli to: Stefan Skowroński<sup>32</sup> student w „szkole Zaorskiego”<sup>33</sup>, w Instytucie od 1941 r., Irena Piotrowicz (od 1942 r.)<sup>34</sup>, Władysław Jasiński (pracował już od 1937 r.), Czesław Wojnerowicz, Barbara Nowicka, Zofia Chełchowska, Jerzy Puchalski, Witold J. Rudowski<sup>35</sup> (pra-

<sup>32</sup> Skowroński Stefan (1915-1991). Studia medyczne rozpoczął na Uniwersytecie Wileńskim w 1938 r., następnie kontynuował na tajnych studiach w Warszawie, ukończył na Uniwersytecie Warszawskim w 1946 r. Jako laborant w pracowni analitycznej dr Z. Zakrzewskiego, w 1942 r. pomagał mu w przekazywaniu do getta szczepionki przeciw tyfusowi. Żołnierz Armii Krajowej. Uczestnik Powstania Warszawskiego w zgrupowaniu „Krybar”. Pracował w szpitalu powstańczym na Powiślu w gmachu ZNP do chwili opanowania Powiśla przez Niemców, potem pozostał z ok. 30 najciężej rannymi do kapitulacji. W latach 1947-1952 pracował w Instytucie Radowym w Warszawie, gdzie uzyskał stopień doktora nauk medycznych. Od 1953 r. Dyrektor Ośrodka Onkologicznego (i Ordynator Oddziału Ginekologicznego) w Poznaniu. W 1983, po przejściu na emeryturę, wrócił do Warszawy, gdzie jeszcze przez kilka lat pracował w Poradni Onkologicznej.

<sup>33</sup> „Szkoła Zaorskiego” – założona w marcu 1941 r. przez wybitnego chirurga prof. Jana Zaorskiego jako Prywatna Szkoła Zawodowa dla Pomocniczego Personelu Lekarskiego – w rzeczywistości prowadziła tajne nauczanie studentów medycyny. Nauczanie medycyny prowadzone było podczas okupacji w Warszawie również przez tajny Wydział Lekarski UW i tajny Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Por.: Rudowski W. Tajne nauczanie medycyny w latach 1939-1945. *Przegląd Wojskowo-Medyczny* 1999; 41: 66-73.

<sup>34</sup> Skowrońska z d. Piotrowicz Irena (1910-1998), ur. w Mińsku Litewskim. Studia medyczne rozpoczęła na Uniwersytecie Wileńskim w 1938 r., następnie kontynuowała na tajnych studiach w Warszawie, ukończyła na Uniwersytecie w Warszawie w 1946 r. Żołnierz Armii Krajowej. Uczestnik Powstania Warszawskiego w zgrupowaniu „Krybar”. W latach 1940-1952 pracowała w Instytucie Radowym w Warszawie, gdzie uzyskała stopień doktora nauk medycznych. Od 1952 roku Ordynator Oddziału Ogólnego w Ośrodku Onkologicznym w Poznaniu. W 1970 r. uzyskała stopień dr hab. med. W 1983 r., po przejściu na emeryturę, wróciła do Warszawy, gdzie przez kilka lat pracowała w Poradni Onkologicznej.

<sup>35</sup> Rudowski Witold Janusz (1918-2001), chirurg, ukończył Wydział Lekarski UW w ramach tajnego nauczania w 1943 r. Po wojnie członek pierwszego zespołu chirurgicznego Instytutu Onkologii, wieloletni sekretarz naukowy Instytutu, przez 18 lat redaktor naczelny *Nowotworów*. Dyrektor Instytutu Hematologii. Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, doktor *honoris causa* 8 uczelni, członek honorowy kilkudziesięciu towarzystw naukowych, wiceprzewodniczący Światowej Organizacji Zdrowia.





Ryc. 9. Dr Leon Manteuffel i doc. Jerzy Rutkowski – chirurdzy

cował pod kierunkiem doc. Rutkowskiego). Dyrektor Łukaszczyk stwarzał im dogodne warunki studiowania, umożliwiając pracę w takich godzinach, które nie kolidowały z wykładami i ćwiczeniami.

W skład zespołu laborantek rentgenowskich wchodziły: Janina Puchalska, Barbara Nowicka (stud. med.), I. Piotrowicz (stud. med.), Tamira Szabunia (Ryc. 11), Marta Kelwejt, Maryla Stankiewicz, Maria Papieska, Ewa Radziszewska.

W Sekretariacie Lekarskim pracowały: Irena Nowożyńska (od grudnia 1933 r. – na miejsce Hanny Schyllerowej – córki pani Szalayowej<sup>36</sup>, Zofia Świętorzecka (od 1943 r.), J. Potarzycka, Zofia Nowakowska, Alina Niepołomska.

W zespole pielęgniarskim pracowały m.in.: S. Augustynowicz, S. Hubertowa, Natalia Trzcńska-Chruszczyńska, Antonina Dębowska, Stefania Iwińska-Justat, Janina Glomska, Halina Dzierzbicka-Jellaczyc, Stefania Kozłowska, Anna Lubaska, Janina Kondraczuń, Waleria Różańska, Helena Kulesza, Jadwiga Zielińska, Radajewska, Jung.

<sup>36</sup> Skłodowska-Szalay Helena (1866-1961), siostra Marii Skłodowskiej nauczycielka w szkołach warszawskich, w młodości w konspiracyjnej organizacji „Koło Kobiet Korony i Litwy”. Poślubiła Józefa Szalaya, chemika i fotografa, autora podręczników do fotografii.

Karolina Wesołowska od 1935 r. pracowała jako laborantka w Pracowni Histopatologicznej.

Podobnie wśród salowych, duża liczba pracownic związana była z Instytutem od dawna: J. Peryt, J. Śmiałek, Elżbieta Fąfara, Cecylia Bortnikowa, Czesława Wyglądała, Ewa Maćkowiak, Franciszka Sobczyńska, Józefa Wach, Bronisława Mazurkiewicz, Apolonia Kania.

Kierownikiem administracyjnym była Jadwiga Gerłowska, a po jej śmierci (w roku 1941) – Jadwiga Kaniowa. W administracji pracowały m.in.: J. Janowska – kasjerka i A. Wihanówna.

Pracą w pralni kierowała Maria Oplątek. Obowiązki kierownika kuchni pełniła Z. Zwierzchowska, a po jej aresztowaniu – Marwill Gajdemska-Wołosiewicz.

Portierem był W. Młochocki; gońcem, a później zastępcą portiera był R. Barcikowski. Stary pracownik Instytutu A. Borowiecki pełnił obowiązki stróża nocnego.

### Dzień codzienny

W okresie okupacji Instytut Radowy nie mógł jawnie prowadzić pracy naukowej. Zadaniem, jakie mógł realizować dyr. Łukaszczyk, było przygotowanie kadry przyszłych specjalistów oraz gromadzenie klinicznej dokumentacji naukowej. Łukaszczyk był bardzo wymagającym szefem: uczył młodych lekarzy nie tylko podstaw onkologii klinicznej, ale także poważnego i nacechowanego wysokim poczuciem odpowiedzialności stosunku do chorych oraz ściśle naukowego, logicznego rozumowania lekarskiego. Każda decyzja odnosząca się do postępowania leczniczego musiała być gruntownie udokumentowana i oparta na doskonałej znajomości chorego i przebiegu jego choroby. Bardzo starannie i dokładnie prowadzono historie choroby, które miały być podstawą przyszłych opracowań naukowych.

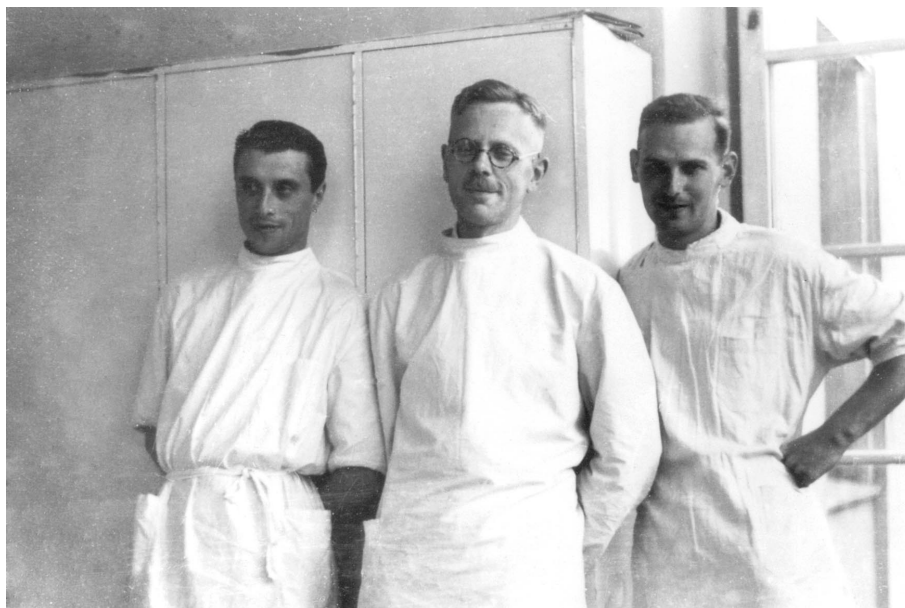
Trudne warunki życia i pracy były czynnikiem wiążącym pracowników ze sobą i z Instytutem. Nikt nie uchylał się nie tylko od wielogodzinnego zatrudnienia, ale chętnie podejmowano dodatkowe obowiązki. Tak np., gdy wielogodzinne wyłączenia prądu uniemożliwiały Zakładowi Rentgenoterapii pracę na zwykłe dwie zmiany – przed i popołudniową, zmieniono w 1943 r. godziny pracy na nocne i wczesne ranne. Praca nocna była uciążliwa przede wszystkim z powodu trudności związanych z dojazdami przed godziną policyjną. Jednakże żadna z laborantek nie uchylała się od pracy nocnej i wszyscy chorzy byli zawsze napromieni.

Podobnie w nocy odbywały się zabiegi chirurgiczne, a późnym wieczorem – napromienianie dzieci aparatem Chaoul'a.

Działalność chirurgiczną tak przedstawił Tadeusz Koszarowski: „w Instytucie Radowym stosowano w zasadzie monoradioterapię nowotworów, a zabiegi chirurgiczne traktowano jako jej uzupełnienie, rzadko tylko jako leczenie doszczętne, głównie w nowotworach sutka. Przetoczenie krwi bezpośrednio z żyły do żyły biorcy traktowano jako zabieg chirurgiczny. Typowymi zabiegami były usunięcia węzłów chłonnych podżuchwowych, rzadko szyi – sposobem Jawdyńskiego-Crile'a, a czasem węzłów

pachowych. W leczeniu chirurgicznym nowotworów sutka stosowano badanie mrożonych skrawków pobranej tkanki nowotworowej jedynie w „wątpliwych przypadkach”. Wyjątkowo operowano raka odbytnicy sposobem Kraske'go (droga krzyżowa), przeprowadzano amputację kończyn, wycinano czerniaka skóry.

Chorzy operowani leżeli w salach ogólnych lub w separatkach na oddziale „prywatnym”, gdzie leczyli się chorzy pod osobistą opieką dyrektora lub głównego konsultanta chirurgicznego, którym był docent dr med. Jerzy Rutkowski.<sup>37</sup>



Ryc. 10. Doktorzy: Eugeniusz Nowacki (wolontariusz), Leon Manteuffel (konsultant kierujący chirurgią po odejściu doc. Jerzego Rutkowskiego) i Tadeusz Koszarowski – na „werandzie” chirurgicznej, na pierwszym piętrze Instytutu Radowego

Posiłki wydawane pracownikom w Instytucie były najczęściej podstawą ich wyżywienia. Dr Laskowski podjął się czuwania nad ich jakością i spełniał ten obowiązek nie mniej skrupulatnie, niż swe zadania histopatologa.

„Pamiętam dobrze nocną pracę w oddziale rentgenoterapii; konsultacje dyrektora Łukaszczyka odbywające się regularnie o północy oraz nocne posiłki, zwłaszcza bigos, przywożone w dużych kotłach przez pracownice kuchni, którą nadzorował dr Józef Laskowski.”<sup>38</sup>

Wyrazem przyjacielskiej atmosfery wśród pracowników były urządzone w roku 1941 przez dr Noblinównę „mikołajki”. Każdy z pracowników otrzymał wówczas dowcipny podarunek, np. dr Zakrzewski – wykres zależności wyniku analiz od treści informacji z frontu; lekarz zajmujący się curieterapią – ołowiane „tubki radowe” itp. Pomimo zakazu wszelkich zebrań, w dniu 17 stycznia

1942 r. odbyło się uroczyste zebranie poświęcone 10-letniej rocznicy otwarcia Instytutu i przyjęcia pierwszego pacjenta<sup>39</sup>.

Chwil ciężkich i tragicznych było o wiele więcej. W roku 1942 miał miejsce napad rabunkowy na kasę Instytutu, dokonany przez kilku młodych, uzbrojonych ludzi. W ręce bandytów dostała się jednak tylko niewielka suma pieniędzy, nikt z pracowników nie został ranny.

Na przełomie 1943/44 r. personel Instytutu był świadkiem rozstrzelania grupy więźniów. Przed egzekucją Instytut i najbliższy teren zostały otoczone samochodami

z uzbrojonymi żołnierzami niemieckimi, następnie wjechały wozy ciężarowe z więźniami. Więźniów z zawiązanymi oczami i powiązanych ze sobą wyrzucano z samochodów, i rozstrzeliwano po kilkanaście osób w pobliżu Instytutu, na rogu ul. Wawelskiej i Grójeckiej. Po egzekucji i stwierdzeniu zgonu cywile przywiezieni samochodami ładowali zwłoki do ciężarówek. Natychmiast po odjeździe Niemców ludność okoliczna pokryła miejsce egzekucji kwiatami, które Niemcy po kilku godzinach rozrzucili.

### Działalność konspiracyjna

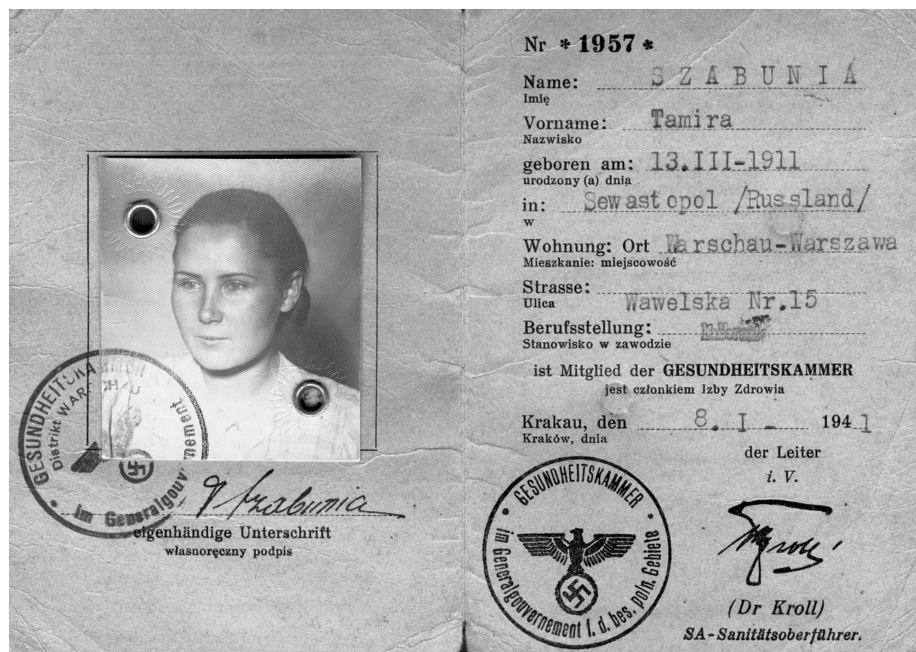
Pomimo stosunkowo niewielkiej liczby pracowników zatrudnionych w okresie okupacji, nie przekraczającej 100 osób, Instytut był terenem ożywionej działalności konspiracyjnej, reprezentującej wszystkie główne kierunki polityczne: AK, PPS-WRN, której członkinią była dr Hanna Kołodziejska, PPR. Codziennie przed rozpoczę-

<sup>37</sup> Koszarowski T. *Związki Leona Manteuffla z Instytutem Radowym*. Maszynopis w archiwum Redakcji Naukowej.

<sup>38</sup> Kołodziejska H. Pracowałam w Instytucie Onkologii. *Nowotwory* 1992; 42: 102-106.

<sup>39</sup> L. Tarłowska. Obchód 10 rocznicy otwarcia kliniki Instytutu Radowego. *NOWOTWORYJ Oncol* 2002; 52: 348.





Ryc. 11. Ausweis laborantki rentgenowskiej Tamiry Szabuni, mieszkającej na terenie Instytutu (podany jest adres: Wawelska 15)

ciem przez Dyrektora obchodu lekarskiego odbywała się „prasówka”: lekarze, którzy mieli kontakt z prasą konspiracyjną, referowali najważniejsze wiadomości.

W salach szpitalnych Instytutu nierzadko leżały, a nawet były fikcyjnie napromieniane osoby, które nie miały nic wspólnego ze schorzeniami onkologicznymi. Czasem byli to ludzie pochodzenia żydowskiego, innym razem – poszukiwani przez gestapo albo ranni, jak np. ranny członek Gwardii Ludowej, który pod nazwiskiem Józef Wróbel został przyjęty do Instytutu z rozpoznaniem *osteomyelitis*. Część lekarzy mieszkała na terenie Instytutu, co ułatwiało pracę konspiracyjną, chociaż niewątpliwie narażało w pewien sposób cały Instytut.

Aresztowania rozpoczęły się bardzo szybko. Jednym z pierwszych był dr Sylwestrowicz, chirurg, radny Warszawy, aresztowany wraz z dużą grupą działaczy państwowych w kwietniu 1940 r., rozstrzelany w obozie w Sachsenhausen 11 listopada tego roku.

Dziesiątego grudnia 1942 r. aresztowano J. Piszczka, laboranta pracowni biologicznej, wkrótce potem żonę dr Zygmunta Zakrzewskiego – Marię (w Krakowie), a następnie – 16 grudnia 1941 r. – jego samego. Dr Zakrzewski prowadził – trudną obecnie do odtworzenia – ożywioną działalność konspiracyjną, prawdopodobnie w ramach AK. Wiadomo, że m. in. działał na terenie Starego Miasta oraz brał udział w dostarczaniu do getta szczepionki Weigla. Po pobycie w więzieniu, we wrześniu 1942 r. został wywieziony do Oświęcimia, z którego powrócił po zakończeniu wojny z ciężką gruźlicą. Zmarł na gruźlicę w roku 1955. Żona jego nie przeżyła Oświęcimia.

W marcu 1941 r. został aresztowany dr Laskowski. Po paromiesięcznym pobycie na Pawiaku, dzięki staraniom dyr. Łukaszczyka i dr Noblinówny, udało się uzyskać jego zwolnienie.

W roku 1942 do Instytutu przybyli gestapowcy, aby aresztować magazynierkę Goldberg. Próbowano ją ostrzec o tym urzędniczka A. Wihanówna. Poszukiwanej udało się zbiec, ale Wihanówna oraz Z. Zwierzchowska zostały aresztowane i wysłane do obozów (Ravensbruck i Oświęcimia).

W listopadzie 1943 r. aresztowano dr Tadeusza Koszarowskiego. Został później zwolniony, po 4-miesięcznym pobycie na Pawiaku.

Na podstawie trudnych obecnie do uzyskania i być może niepełnych informacji należy sądzić, że na terenie Instytutu nie było lokalnie działającej komórki AK, natomiast wielu pracowników było związanych z różnymi agendami AK, działającymi poza Instytutem. Instytut był zawsze obficie zaopatrzony w „Biuletyn Informacyjny”.

Z organizacji lewicowych na terenie Instytutu w 1942 i 1943 r. działała komórka lekarzy – członków PPR – wchodząca w skład Sanitariatu Gwardii Ludowej. Do Koła tego należeli lekarze zatrudnieni w różnych placówkach leczniczych. Byli to m.in.: Jerzy Gromkowski ze Szpitala Wolskiego, pełniący obowiązki kierownika Sanitariatu (aresztowany w 1943 r., zginął w Oświęcimiu), A. Lande (aresztowany i rozstrzelany w 1943 r.), A. Rumeld, A. Tetmajerowa (aresztowana i wywieziona do Oświęcimia w 1943 r.), M. Wiedeman, Jan Wolański, Janina i Mirosław Krajewscy (zginęli w 1944 r.), a z Instytutu Radowego – Helena Wolff i Ludwika Tarłowska.

Ponieważ w zespole komórki nie było chirurga, w przypadkach chirurgicznych zwracano się o pomoc do L. Manteuffla lub T. Koszarowskiego. Manteuffel był zaufanym lekarzem służby sanitarnej Kedywu (Kierownictwa Dywersji) AK o kryptonimie „Rola”, stworzonej w czerwcu 1943 r. i kierowanej przez mjr. dr. Cypriana Sa-

dowskiego (ps. „Skiba”)<sup>40</sup>. Z „Rola” współpracował też Witold Rudowski<sup>41</sup>.

Na przełomie 1942 i 1943 r. w budynku Zakładu Fizyki, w mieszkaniu Ludwika Tarłowskiej odbyło się zebranie lekarzy Sanitariatu GL, na którym dokonano reorganizacji i podziału pracy, zaliczając do najważniejszych zadań: zapewnienie pomocy lekarskiej ukrywającym się rannym i chorym oraz rannym w planowanych na terenie Warszawy i poza nią akcjach bojowych, organizowanie kursów pierwszej pomocy wśród członków Związku Walki Młodych, gromadzenie leków i materiałów opatrunkowych.

W dniu 15 września 1943 r. do dyrektora Instytutu zgłosili się dwaj oficerowie gestapo, którzy zażądali wezwania do gabinetu Ludwika Tarłowskiej i Heleny Wolff. Dr Tarłowska została aresztowana i po rocznym pobycie na Pawiaku została zesłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Nieobecna w Instytucie Helena Wolff uniknęła aresztowania i przeszła do pracy w oddziałach partyzanckich Gwardii Ludowej (Ryc. 12). Pod pseudonimem „Dr Anka” pełniła odpowiedzialną funkcję szefa sanitarnego obwodu kieleckiego AL, biorąc jednocześnie czynny udział w walkach oddziałów GL i AL. W dniu 30 października 1944 r., w czasie osaczenia jej oddziału w lasach kieleckich, została ciężko ranna w walce i zginęła.

## Powstanie Warszawskie

Powstanie Warszawskie przyniosło Instytutowi zagładę.

Leon Manteuffel wspominał: „W ostatnią sobotę lipca 1944 roku wyszedłem po skończonej pracy z Instytutu Radowego Wawelska 15. Było to około godziny 4 po południu. Do domu na ukos przez pole nie miałem daleko, mieszkałem przy ulicy Kieleckiej. Komunikacja nie przedstawiała się najlepiej. Tramwaje jeździły rzadko i nieregularnie. Jeździłem wówczas rowerem, rano do szpitala na Wolę, stamtąd do Instytutu Radowego i potem do domu... Zatrzymałem się na chwilę przed gmachem Instytutu, ażeby pożegnać się z drem Koszarowskim, który pracował wówczas razem ze mną w Radowym. I on i ja mieliśmy podobne wiadomości. Delegatura Rządu postanowiła wystąpić w sposób czynny... Byliśmy jak najczarniejszych myśli...”<sup>42</sup>

Już na kilka dni przed wybuchem Powstania Niemcy wycięli wszystkie drzewa i krzewy przed Domem Akademickim przy pl. Narutowicza, a 1 sierpnia rano pracownicy Instytutu dostrzegli uzbrojonych żołnierzy niemieckich ukrytych w krzewach na skwerze przed Instytutem.

W końcu lipca wielu chorych wypisało się. Na dzień 1 sierpnia 1944 r. pozostało około 80 chorych. Większość



Ryc. 12. Dr Helena Wolff (stoi w środku) w oddziale partyzanckim

lekarzy – związana z AK – opuściła Instytut, udając się na przydzielone punkty sanitarne (np. H. Kołodziejska – na Mokotów od 29 lipca – została później ciężko ranna w czasie pracy w szpitalu powstańczym).

O godz. 16 do Instytutu przybyło trzech powstańców, wśród których był jeden lekarz oraz kilka dziewcząt w fartuchach pielęgniarskich. Wkrótce po godz. 17 rozpoczęła się strzelanina i pielęgniarki powstańcze zaczęły znosić rannych, których umieszczano w prowizorycznych salach na parterze. Chorych onkologicznych zniesiono z łózkami do suteryn, a tylko część ulokowano na korytarzu parteru.

Do 4 sierpnia chore były jeszcze leczone radem; po 4 sierpnia Dyrektor przerwał curieterapię i – licząc się z możliwością rabunku radu – umieścił w kasie radowej, uprzednio przygotowane, falsyfikaty tubek radowych. Prawdziwe tubki ukrył.

W dniu 5 sierpnia 1944 r. w Instytucie znajdowało się łącznie około 80 chorych onkologicznych, około 30 rannych, kilkunastoosobowa grupa pracowników (w tym dyr. Łukaszczyk i dr Laskowski), kilka pielęgniarek, kilka лаборantek oraz kilkusobowa grupa powstańczej służby zdrowia. Ponadto, w budynku Zakładu Fizyki mieszkało kilku pracowników administracyjnych z rodzinami oraz siostra Marii Skłodowskiej-Curie – p. Helena Szalay.

Tego dnia rano, po gwałtownym nalocie bombowym, zaczęto ostrzeliwać budynki Instytutu. Przed południem od strony Mokotowa zbliżyły się oddziały włosowców. Zajęli najpierw budynek Zakładu Fizyki, skąd

<sup>40</sup> Towpik E. Wspomnienie o profesorsze Leonie Manteufflu-Szoęge. W: *Szpital dobrej woli*. Red. J. Zieliński. Warszawa: Czytelnik, 1990, s. 280-287.

<sup>41</sup> Brzeziński T., Rudowski W. Chirurgia i chirurdzy polscy w latach II wojny światowej. W: (Noszczyk W. red.): *Zarys dziejów chirurgii polskiej*, Warszawa: PWN, 1989, s. 356-357.

<sup>42</sup> Manteuffel L. *Wspomnienie z powstania warszawskiego*. Maszynopis w archiwum ET.

wypędzili mieszkańców na ulicę Grójecką, a potem na tzw. „Zieleniak”. Następnie, poprzez ogród, własowcy wtargnęli do budynku szpitalnego. Wszystkim pracownikom zrabowano zegarki, obrączki i pieniądze, po czym pracowników i mogących chodzić chorych wypędzono do ogrodu.

Z obłożnie chorymi pozostało parę osób, m.in. B. Mazurkiewicz, sanitariuszka powstańcza Danka (o nieznanym nazwisku, córka lekarza z Piotrkowa) pielęgniarka Instytutu Janina Głomska, która odmówiła opuszczenia chorych.



Ryc. 13. Instytut Radowy od strony ogrodu. Po lewej – budynek rentgenoterapii, po prawej – główny budynek kliniczny

Wypędzonych do ogrodu pracowników i chorych, w łącznej liczbie około 40 osób, ustawiono trójkami naprzeciwko własowców z gotowymi do strzału karabinami maszynowymi. Na chwilę przed rozstrzelaniem zjawiał się oficer niemiecki, który wstrzymał egzekucję i kazał zabrać całą grupę z terenu Instytutu. Własowcy popędzili grupę na ulicę Grójecką, gdzie już było kilka tysięcy osób wypędzonych z okolicznych domów. Tym pracownikom Instytutu, którzy mieli na sobie fartuchy, udało się ulokować w pobliskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Banacha). Do Ośrodka zaczęto znosić rannych, których po opatrzeniu i po operacjach lokowano w oddzielnym pomieszczeniu w suterenie. Przywożono również rannych własowców, których po opatrzeniu zabrano.

W nocy budynek był wielokrotnie ostrzeliwany przez własowców, a rano wypędzono personel, a chorych zabito wrzucanymi przez okna granatami. Pracownicy Instytutu i Ośrodka Zdrowia pędzeni wzdłuż ul. Grójeckiej przez własowców, usiłujących wpychać ich do płonących domów, dotarli do „Zieleniaka”.

Ojciec oficera niemieckiego, opuścili Zieleniak i wyszli z Warszawy.

W Instytucie pozostało 54 ciężko chorych i rannych oraz 9 osób personelu, w tym 2 pielęgniarki, troje małych dzieci pracowników oraz mąż ciężko rannej kobiety, który przyniósł ją poprzedniego dnia razem z 6-letnim synkiem.

Pijani własowcy w liczbie kilkuset wypełnili cały budynek i ogród. W nocy zaczęły się masowe gwałty kobiet. Rano własowcy strzałami z pistoletów zabili rannych i chorych, którzy leżeli na parterze. Zwłoki natychmiast podpa-

lano. W suterenie raniono jednego z pracowników, który nie zdążył się ukryć; zabito także męża wspomnianej wyżej rannej. Dziecko uciekło do matki, która leżała na parterze, jednakże zwłoki zamordowanej kobiety już płonęły i szokowany chłopiec wrócił krzycząc przeraźliwie. Z opieki opiekowała się nim i ukryła go siostra J. Głomska.

Po wymordowaniu chorych leżących na parterze własowcy zaczęli wrzucać oblane benzyną i płonące materace i poduszki przez okna do suterynu, gdzie przebywało jeszcze 28 chorych i grupa pracowników. Wówczas część osób zaczęła uciekać przez drzwi wychodzące do ogrodu. Jednakże za drzwiami stali ukryci własowcy i zabijali uciekających. Tak zginęła siostra Głomska, która z osieroconym dzieckiem próbowała uciec razem z innymi.

Po spaleniu parteru, podpaleniu suterynu i koksowni własowcy opuścili płonący Instytut. Wówczas pracownicy, którzy pozostali w suterynie, wspomagani przez lżej chorych, pod kierownictwem B. Mazurkiewicz, ugasili pożar i ukryli się w jednym z bardziej osłoniętych pomieszczeń. Przez całą noc z 6 na 7 sierpnia rozlegały się strzały egze-

kucji dokonywanych na placyku otaczającym pomnik M. Skłodowskiej-Curie, i slychać było krzyki mordowanych ludzi.

Siódmego sierpnia własowcy opuścili teren Instytutu i przez kolejne 10 dni grupa chorych i pracowników ukrywała się w suterynach. Pod kierownictwem B. Mazurkiewicza sprowadzono z nie spalonej części magazynu ocalałą żywność, którą gotowano nocami, używając wody z wodociągu.

Około 17 sierpnia dwaj przechodzący ulicą Wawelską Niemcy dojrżeli w oknie jedną z pracownic, zbliżyli się do Instytutu i kazali wyjść pracownikom. Wyszła B. Mazurkiewicz wraz z chorą znajdującą język niemiecki i usiłowała przekonać Niemców, że jest to szpital, który za zgodą

Warszawy. Tak więc, spośród 110 chorych i rannych przebywających w czasie powstania w Instytucie ocalały pojedyncze osoby.

W sekretariacie lekarskim spłonęło 25 000 historii chorób, bezcenna, gromadzona w ciągu 12-letniej działalności Instytutu, dokumentacja naukowa.

Dramatyczna była powstańcza historia radu. Franciszek Łukaszczyk tak ją wspominał:

„W czasie powstania opuściłem Instytut w dość dramatycznych okolicznościach; nie było wówczas żadnej możliwości zabrania radu, który częściowo był schowany, a częściowo w kasecie radowej. Z części personelu udało mi się uwolnić z rąk niemieckich. Zatrzymałem się pod Warszawą, czekając na możliwość dostania się do Insty-



Ryc. 14. Zakątek ogrodu Instytutu

władz niemieckich ma być zaraz ewakuowany. Jednakże Niemcy weszli do budynku, obejrżeli zwłoki pomordowanych i podpalonych na łóżkach chorych, a następnie opuścili Instytut bez słowa. Po 2-3 godzinach do Instytutu znowu wtargnęli własowcy, wypędzili z suteryn wszystkich, zabijając 3 najciężej chore, które nie mogły iść o własnych siłach. Budynek ponownie podpalono.

Grupę składającą się z 25 chorych, 4 pracownic z trojgiem dzieci i pielęgniarek popędzono na „Zieleniak”. Chorych wpędzano czwórkami do odosobnionego budynku, gdzie zabijano ich strzałami z pistoletów. W pierwszej czwórce poszła wraz z chorymi (i zginęła) sanitariuszka powstańcza Danka, o nieznanym nazwisku. Pozostałym pracownikom udało się wmieścić w tłum i uciec. Po kilkudniowym pobycie na „Zieleniaku” zostały one wywiezione do obozu przejściowego w Pruszkowie.

W budynku Instytutu pozostało jeszcze 4 ukrytych mężczyzn, którzy nie wyszli na żądanie Niemców, pomimo groźby spalenia budynku. Byli to dwaj pracownicy Instytutu: A. Borowiecki – portier i Stanisław Stefański – palacz oraz 2 powstańcy. Ukrywali się oni aż do 6 października i opuścili kryjówki dopiero wtedy, gdy Niemcy ogłosili przez megafony nakaz ostatecznego opuszczenia

tutu celem zabrania radu. Wkrótce, bo około 20 sierpnia 1944 r., udało mi się pojechać do broniącej się i płonącej wówczas Warszawy w niemieckim tanku z 4-ma żołnierzami. Wyjąłem rad ze schowka i z kasy radowej, pozostawiając w kasie – przygotowane już kilka miesięcy przed tym, na wypadek ewakuacji Niemców – fałszywe duplikaty, gdyż liczyłem się z tym, że wiadomość o leczeniu radem mogła dojść do niektórych Niemców. Rad ten udało mi się szczęśliwie wywieźć. Według wiadomości osób spośród personelu Instytutu, które ukrywały się w tym czasie w Instytucie, na 2-gi dzień po tym zaczął się zorganizowany rabunek Instytutu, wywożenie aparatów Roentgena, itp. Rozpruto też wówczas kasę radową i zabrano fałszyfikaty radu.”<sup>43</sup>

F. Łukaszczyk zabrał rad w ilości ponad 1 grama – bez żadnej osłony. W ciągu całej długiej podróży do swego domu rodzinnego w Poroninie musiał go przechowy-

<sup>43</sup> Łukaszczyk F. Historia radu... op. cit. Por. też: Tolwiński J. The history of radium in Poland. W: *Maria Skłodowska-Curie Memorial issue of the Polish oncological journal Nowotwory*. Ed. E. Towpiak, RF Mould. Warsaw: Wydawnictwo PFESO, 1998, s. 65-79.

wać przy sobie. Ta olbrzymia dawka promieni, którą wówczas otrzymał, była zapewne główną przyczyną późniejszej choroby popromiennej, na którą zmarł w 1956 r.

## Epilog

W czasie 5-letniego trwania okupacji ofiarę śmierci poniosło wielu pracowników Instytutu; niektóre nazwiska raz jeszcze godzi się przypomnieć: dr Wanda Wasilewska – zabita na terenie Szpitala Dzieciątka Jezus we wrześniu 1939 r., doc. Dyonizy Zuberbier – zamordowany w Katyniu, dr Włodzimierz Sylwestrowicz – rozstrzelany w obozie 11 listopada 1940 r., dr Wiktor Kaliciński – zginął w Katyniu, dr Helena Wolff – zginęła bohatersko po okrzyku jej oddziału AL w październiku 1944 r., Zofia Nowakowska – sekretarka – zginęła w czasie Powstania Warszawskiego, Janina Glomska – pielęgniarka – zamordowana w czasie Powstania Warszawskiego, St. Stefański – palacz – aresztowany w czasie Powstania, zginął w obozie koncentracyjnym.

Szesnaście kolejnych osób przeszło przez więzienia i obozy koncentracyjne.

Budynek Instytutu – wypalony, zniszczony – został ograbiony doszczętnie.

Jednakże już 18 stycznia 1945 r. zjawili się w Instytucie jako pierwsi pracownicy – Zofia Wiśniewska-Wysocka z mężem i synem. 20 stycznia powróciła B. Mazurkiewicz, w następnych dniach A. Borkowska, Franciszka Sobczyńska, a później – inni pracownicy.

Instytut przedstawiał widok straszny, trupy pomordowanych zbierano z ogrodu, z suteryn i z parterowych pomieszczeń i zanoszono do zbiorowej mogiły wykopanej w ogrodzie. Zwłoki te – ekshumowane później przez PCK – zostały pochowane w niewiadomym miejscu.

Chorych zamordowanych na „Zieleniaku” pochował w zbiorowej mogile na Powązkach mąż jednej z zabitych.

Jeszcze w styczniu 1945 r. B. Mazurkiewicz uzyskała upoważnienie Wydziału Zdrowia do opieki nad budynkiem Instytutu i zabezpieczenia ocalałego sprzętu, a także skierowanie do BOS-u (Biura Odbudowy Stolicy) w celu rozpoczęcia odbudowy.

W lutym 1945 r. prof. Łukaszczyk dotarł do zburzonej Warszawy, by rozpocząć starania o odbudowę Instytutu. Delegatem Łukaszczyka (który prowadził jednocześnie Ośrodek Leczenia Radem w Krakowie), kierującym odbudową na miejscu była dr H. Kołodziejska – od lipca do grudnia 1945 r.<sup>44</sup>. Gdy dr Kołodziejska wyjechała do Stanów Zjednoczonych (gdzie z UNRRA zapewniła dostawę aparatury, radu i książek dla odbudowywanego się Instytutu), kierownictwo odbudowy objął dr T. Koszarowski.

Leczenie chorych rozpoczęto w grudniu 1946 roku.

<sup>44</sup> Koszarowski T. Rozwój onkologii w Polsce w latach 1932-1944 i 1948-1973; szkic historyczny z okazji rocznicy 25-lecia Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w PRL. *Nowotwory* 1973; 23: 1-5.